

W wykorzystanie rezerw i specjalizacja gospodarki

Zjazd spółdzielczości produkcyjnej zakończył obrady

W piątek zakończył w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. W dyskusji nad referatem sprawozdawczo-programowym Zarządu Centralnego Związku RSP, wytyczono główne zadania i kierunki rozwoju spółdzielni na lata 1966-70, co znalazło wyraz w podjętej przez delegatów uchwale. Zjazd dokonał też wyboru nowej Rady CZRSP.

Wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, specjalizacja gospodarki wykorzystanie rezerw — oto najczęstsze tematy wystąpień.

Józef Miksa z woj. łódzkiego podkreślił konieczność udzielania większej pomocy spółdzielniom posiadającym małe obszary gruntów.

O wykorzystaniu rezerw produkcyjnych mówili m. in. Franciszek Janusz z woj. rzeszowskiego, Aleksander Wiśniewski z woj. białostockiego i Adam Kupczera z woj. zielonogórskiego. Niezależnie od różnych warunków gospodarowania w tych rejonach kraju, wszystkie spółdzielnie mają możliwości zwiększenia produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej.

Inwestycje zwłaszcza w zakresie budownictwa inwentarskiego rozwijają się w spółdzielniach dość pomyślnie, ale

Dokończenie na str. 2

Kłeski żywiołowe w Bułgarii

Nad miejscowościami Peruszica, Novo-Shele i Kurtovo-Konare, położonymi w jednym z najbardziej urodzajnych rejonów okręgu płowdiwskiego, przeszła w czwartek wieczorem groźna trąba powietrzna a następnie spadł grad o niespotykanej wielkości. Zniszczył on dachy wielu domów, powybił szyby. Jak podaje Agencja BTA, 7 osób zginęło a 4 odniosły rany.

Szalejący przez 15 minut żywioł zniszczył zbiory owoców i warzyw oraz wyrządził wielkie straty w plantacjach kukurydzy, jęczmienia i innych upraw. Według wstępnych danych straty w tych trzech miejscowościach szacuje się na około 10 milionów lewów. PAP

Posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

17 bm. odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący grupy — poseł Franciszek Sadurski.

Grupa wysłuchała sprawozdania z pobytu we Francji delegacji Sejmu PRL, której przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko. Sprawozdawcą był członek delegacji — poseł Kazimierz Banach, członek Rady Państwa.

Polsko-francuska grupa parlamentarna powołała na swego przewodniczącego posła Eugeniusza Krassowską, członka Rady Państwa.

Dotychczasowy przewodniczący, poseł Henryk Jabłoński, ustąpił z tego stanowiska w związku z powołaniem go na stanowisko ministra szkolnictwa wyższego. (PAP)



J. Cyrankiewicz przyjął delegację ZSRR

16 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przybywającą do Polski z okazji XXXV Międzynarodowych Targów Poznańskich radziecką delegację rządową.

W czasie wizyty delegację radziecką reprezentowali — jej przewodniczący N. A. Tichonow — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Z. IRR, P. J. Strautmanis — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Lotewski SRR, i S. N. Kiszkin — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Białoruskiej ZSRR.

W spotkaniu wzięli także udział wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

16 bm. przybyła do Warszawy z związku z XXXV MTP delegacja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na jej czele stoi sekretarz RWPG — N. Faddiejew. W tym samym dniu wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął sekretarza RWPG N. Faddiejewa.

16 bm. przybył do Warszawy przedstawiciel Norwegii na XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie — P. T. Stokke — dyrektor departamentu w ministerstwie handlu i żeglugi. (PAP)

Radziecki projekt

Pełniący obowiązki stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ P. D. Morozow 16 bm. przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi projekt układu „o zasadach działalności państw przy badaniu przestrzeni kosmicznej, Księżycu i innych ciał niebieskich”.

Rząd radziecki przedkłada wspomniany projekt układu do rozpatrzenia na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

P. D. Morozow zwrócił się z prośbą do sekretarza generalnego ONZ U Thanta, aby projekt układu został rozpowszechniony wśród wszystkich delegacji jako oficjalny dokument ONZ. (PAP)

Dobry eksport drobnego wytwórcy

Przedstawimy tego ciekawego wystawcę — to Coopexim, Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego. Poważny eksporter, reprezentujący sobą ponad 10 000 wyrobów 800 spółdzielni pracy z całego kraju. To ogromna różnorodność produktów trafia do 95 krajów, przez które jest zakupowana, oglądają ją także corocznie na 30 międzynarodowych imprezach handlowych.

Coopexim eksportuje towary z 14 branż: od zabawek i odzieży, po galanterię metalową czy skórzaną, wyroby drewniane, artystyczne. Przy tej wieloasortymentowości dorównuje przy tym innym wyspecjalizowanym centralom, osiągając bez mała ich wysokie obroty; tak jest np. w dziedzinie galanterii skórzananej, drewnianej, włókienniczej.

Świadczy to nie tylko o przeźności handlowej Coopeximu, ale przede wszystkim o potężnym zapleczu produkcyjnym i możliwościach wytwórczych drobnego spółdzielczego producenta. W istocie w takich specjalnościach jak ozdoby choinkowe, lalki i zabawki, w aparaturze pomiarowo-kontrolnej, sprzęcie medycznym czy wyrobach ludowych i artystycznych — spółdzielczość pracy jest potentatem, niejednokrotnie — wyłącznym producentem.

Zrozumiałe więc jest zainteresowanie, jakim cieszą się u zagranicznych kupców stoiska Coopeximu na tegorocznych MTP.

Jeźdźcy z 4 państw na Woli

Wysoki jest poziom międzynarodowych zawodów konnych z udziałem najlepszych jeźdźców NRD, Węgier, Włoch i Polski. Pierwszego dnia triumfowali na torze wolskim Włosi: (od lewej) A. Oppes — brązowy medalista z Rzymu na koniu Argo de la Grucca i P. Angioni — złoty medalista w WKKW z Tokio, na koniu Little Sky. Tuż za nimi uplasowali się Feliks Drozd z warszawskiej Gwardii na Iskrze i Marian Babirecki z Legii na Cedronie.

Fot. — K. Przychodźki

Znów prowokacja w rejonie bazy Guantanamo

Kubańskie oświadczenie

Ministerstwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby opublikowało oświadczenie, w którym ostro protestuje przeciwko nowym prowokacjom USA dokonywanym z bazy morskiej w Guantanamo.

W oświadczeniu stwierdza się, że ranniem 15 bm. dwa amerykańskie samoloty wojenne naruszyły obszar powietrzny Kuby w rejonie Guantanamo, wdzierając się na półtora kilometra w głąb kubańskiego obszaru powietrznego. W 4 godziny później jeszcze jeden amerykański samolot wojskowy naruszył obszar powietrzny Kuby w pobliżu Guantanamo w celu szpiegowania systemu obronnego kubańskich sił zbrojnych w rejonie przylegającym do bazy.

Nowe zajścia w Amsterdamie

W czwartek późnym wieczorem doszło ponownie w Amsterdamie do gwałtownych zajść. Grupy młodzieży demonstrowały w centrum miasta, policja szarżowała gwałtownie na demonstrantów. Centralne dzielnice otoczono kordonami policji. Cztery osoby zostały aresztowane. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 18. VI. 1966 r. Nr 143 (6950)

Sejm przyjął pięć ustaw

Uchwała o zamknięciu sesji

17 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

W toku plenarnej debaty Izba przyjęła następujące ustawy:

- o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego.
- o postępowaniu egzekucyjnym w administracji
- o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym
- o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar.
- o miarach i narzędziach pomiarowych.

Izba zatwierdziła zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych oraz podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia sesji.

17 bm. Komisja Spraw Wewnętrznych obradująca pod przewodnictwem posła Antoniego Korzyckiego (ZSL), uchwaliła propozycje dodatkowych poprawek do rządowych projektów ustaw:

- o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego;
- o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

ZEBRANIE KLUBÓW POSELSKICH PZPR i ZSL

W piątek, w godzinach przedpołudniowych odbyły się zebrania Klubów Poselskich PZPR i ZSL.

Na zebraniu Klubu Poselskiego PZPR, jego przewodniczący, wicemarszałek Sejmu, członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, poinformował o niektórych problemach sytuacji międzynarodowej. Z kolei, zastępca przewodniczącego klubu,

Wiec przyjaźni WRL - NRD w Berlinie

Kulminacyjnym punktem wizyty partyjno-rządowej delegacji WRL w NRD był w czwartek po południu wielki wiec przyjaźni w berlińskiej hali Friedrichstadt-palast. W czasie wiecu, który prze kształcił się w manifestację przyjaźni między narodami WRL i NRD, zabrali głos i sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa, Walter Ulbricht oraz i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, János Kadar. (PAP)

Przedstawiciele ZG SDP u Edwarda Ochaba

W dniu 16 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w osobach: przewodniczący ZG SDP — red. Stanisław Mojkowski, wiceprzewodniczący — red. Zbigniew Lipiński i red. Mieczysław Róg-Swiostek, sekretarz generalny — red. Tadeusz Rojek, członek Prezydium — red. Henryk Korotyński.

Przedstawiciele Prezydium ZG SDP — zapoznali Edwarda Ochabę z głównymi kierunkami pracy stowarzyszenia, poinformowali go o żywotnych sprawach środowiska dziennikarskiego oraz o udziale dziennikarzy w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Edward Ochab żywo interesował się przedstawionymi problemami i na tle dalszych zadań budownictwa socjalistycznego wskazał na odpowiedzialną i trudną rolę dziennikarzy, jako pracowników frontu ideologicznego. (PAP)

Narada ministrów krajów socjalistycznych

W stolicy ZSRR zakończyła się w czwartek dwudniowa narada kierowników resortów szkolnictwa wyższego 9 krajów socjalistycznych.

W naradzie wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Uczestnicy narady dokonali wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji szkolnictwa wyższego oraz planowania w zakresie przygotowania specjalistów i naukowców w instytucjach i na uniwersytetach. (PAP)

A. Kosygin ponownie w Helsinkach

W piątek rano premier ZSRR A. Kosygin i prezydent Finlandii U. Kekkonen powrócili specjalnym pociągami do Helsinek. Fińsko-Radziecka Izba Handlowa podejmowała śniadaniem A. Kosygina i towarzyszące mu osoby. Na śniadaniu obecny był prezydent Finlandii, Kekkonen. PAP

Szwedzkie okręty z wizytą w Gdyni

17 bm. przybył do Gdyni zespół 6 okrętów Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej z wizytą oficjalną. Okretem flagowym zespołu jest niszczyciel „Halland”.

Około godziny 8.30 po powitalnych salutach okręty przycołowały w reprezentacyjnym miejscu miasta — przy Skwerze Kościuszki.

Orkiestry odegrały hymny narodowe. W imieniu dowódcy Marynarki Wojennej gości przywitał komandor Józef Porydzaj. Powitanie przyjął dowódca floty przybrzeżnej Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej i jednocześnie dowódca zespołu przybyłego do Gdyni — kontradmirał Dag Arvas.

Na pokładzie niszczyciela „Halland” odbyła się konferencja prasowa. Kontradmirał Dag Arvas wyraził swoje zadowolenie z przybycia do Polski, z którą Szwecja utrzymuje tradycyjne doświadczone stosunki. Marynarze szwedzcy zawsze bardzo przyjemnie odczuwali gościnność ze strony marynarzy polskich. Dowódca zespołu okrętów zaznaczył, że w naszym kraju jest po raz drugi — pierwszy raz bawił w Gdyni w 1937 r. do której przypłynął na szkolnym żaglowcu.

W czasie pierwszego dnia po bytu przedstawiciele dowództwa okrętów szwedzkich złożyli wizyty dowódcy Marynarki Wojennej PRL, przewodniczącemu Prezydium WRN w Gdańsku i przewodniczącemu Prezydium MRN w Gdyni. Następnie odbyły się rewizyty.

Po południu marynarze szwedzcy złożyli wieniec na Westerplatte.

Podczas 4-dniowego pobytu przewidywane są liczne spotkania, imprezy artystyczne i sportowe, przyjęcia na okrętach, m. in. dla dzieci, wycieczki do Malborka i Warszawy oraz zwiedzanie przybyłych okrętów przez mieszkańców Trójmiasta. (PAP)

W Hiszpanii

Trzecia konfiskata pisma katolickiego

Według informacji korespondenta Agencji France Presse, pismo jezuitów hiszpańskich „Mundo Social” decyzyją władz frankistowskich zostało wycofane z obiegu. Pismo zamieściło sprawozdanie grupy księży katalońskich w sprawie zajść w ubiegłym miesiącu w Barcelonie między policją i duchownymi.

Korespondent podkreśla, że jest to trzecia kolejna konfiskata pisma katolickiego w ciągu ostatnich tygodni. (PAP)

Wytyczne „poprawnej pisowni”

W piśmie urzędowym Ministerstwa Obrony NRD ukazało się — jak informuje dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — rozporządzenie, jak należy „prawiłowo” określać Niemiecą Republikę Demokratyczną oraz nasze ziemie demokratyczne.

Zgodnie z tymi wskazówkami, NRD należy określać w piśmie i w mowie zawsze jako „radziecka strefa okupacyjna Niemiec”, bądź też jako „Niemcy Środkowe”. Tereny za Odrą i Nysą nakazuje się nazwać nie inaczej, jak „niemieckie tereny wschodnie obecnie pod polską administracją”, bądź też skrótem „niemieckie tereny wschodnie”.

Wszystko po to, aby Bundeswehra nie miała wątpliwości co jest „niemieckie”. (PAP)

Sprawa procesu morderców Lambrakisa

Prokurator greckiego sądu najwyższego orzekł, iż proces w sprawie zabójstwa Lambrakisa powinien odbyć się w Salonikach.

G. Lambrakis, znany grecki bojownik o pokój i demokrację, został zabity w Salonikach w maju 1963 roku. Pod zarzutem współudziału w zabójstwie pozostałe szereg osób z aparatu państwowego, m. in. byli oficerowie żandarmerii. PAP

Amerykańską „perswazją” chcą uspokoić wietnamską wieś

W Południowym Wietnamie trwają demonstracje przeciwko rządzącej juncie wojskowej. Przywódcy buddyjscy wezwali w piątek swych wiernych do przeprowadzenia w skali krajowej trzydniowego strajku protestacyjnego przeciwko reżimowi sąjgowskiemu.

Do miasta Hue, gdzie w czwartek zastrzyła się gwałtownie sytuacja w wyniku przejścia na stronę buddystów 1500 żołnierzy pierwszej dywizji piechoty — władze sąjgowskie przerzucają coraz to nowe posiłki w celu opanowania sytuacji. W Hue w dalszym ciągu odbywają się demonstracje buddystów.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że lotnictwo USA przeprowadziło w czwartek 90 nalotów na Północny Wietnam.

Prezydent Johnson omawiał w czwartek w Białym Domu wraz z zastępcą ambasadora USA w Wietnamie Południowym, Porterem, realizację programu „uspokajania” ludności wiejskiej w Wietnamie Południowym. W kołach oficjalnych w Waszyngtonie podkreślano, że prezydent uważa tę sprawę za równie ważną, jak akcje amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie.

W rozmowie z dziennikarzami Porter utrzymywał, że w wyniku tych amerykańskich „perswazji” chłopcy wietnamscy opuszczają okręgi kontrolowane przez partyzantów. Jednakże wielu amerykańskich senatorów i kongresmenów stwierdza, że chłopcy są zmuszeni porzucić swoje domy z powodu amerykańskich nalotów i ostrzału artyleryjskiego. Również telewizja pokazywała wielokrotnie, jak oddziały piechoty USA ewakuują wsie.

Amerykańskie plany „pacyfikacji” przewidują — jak wynikało ze słów Portera — przesiedlenie 14 proc. ludności Wietnamu Południowego do końca bieżącego roku do okręgów kontrolowanych przez reżim Ky. Porter twierdzi, że taka translokacja ma ułatwić działania wojsk amerykańskich przeciwko partyzantom.

Odszkodowania ZRA dla Shell

Prezydent Naser podpisał projekt ustawy w sprawie odszkodowań dla spółki Shell za jej mienie upaństwowione w ZRA w marcu 1964 r. — pisze w piątek kairski dziennik „Al Ahram”.

Projekt został przekazany Zgromadzeniu Narodowemu i po jego akceptacji będzie podpisywany przez przedstawicieli rządu ZRA i Shell. Odszkodowania sięgają kwoty około 10 milionów funtów egipskich. PAP

Przy użyciu przemocy

Erhard propaguje wchłonięcie NRD

Agencja ADN donosi z Bonn, że kanclerz Erhard w artykule zamieszczonym w czwartkowym biuletynie prasowym CDU oświadczył, iż próba puczu z 17 czerwca 1953 r. stanowi przesłanki do osiągnięcia zjednoczenia Niemiec.

Przemawiając podczas wiecu odwetowców w Muenster Erhard odrzucił kategorię możliwości rokowań między

Komunikat dyrektora Muzeum na Majdanku

W czasie obchodów „Dni Majdanka” we wrześniu 1965 r. został ogłoszony konkurs na relacje i wspomnienia związane tematycznie z obozem koncentracyjnym na Majdanku oraz innymi obozami i więzieniami na terenie Lubelszczyzny. Konkurs ten wzbudził duże zainteresowanie wśród społeczeństwa. Według posiadanych informacji, jak również z napływającej korespondencji wynika, że szereg osób nie jest w stanie ukończyć prac konkursowych w przewidzianym terminie tj. do 30 czerwca 1966 r.

Celem umożliwienia uczestnictwa w konkursie jak największej liczbie osób, dyrektorka Państwowego Muzeum na Majdanku przedłuża termin nadsyłania prac do 30 września 1966 r.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w grudniu br. PAP

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 18 VI 1966 Nr 143 (6950)

namskiej Mansfield wystąpił z wnioskiem „nawiązania bezpośredniego kontaktu” między USA a ChRL, na możliwie wysokim szczeblu. Kryzys w Azji południowo-wschodniej ma tak ogromną wagę i kryje w sobie tak wielkie niebezpieczeństwa — powiedział Mansfield, że spotkanie między sekretarzem stanu Ruskim a chińskim ministrem spraw zagranicznych w celu podjęcia próby przywrócenia pokoju jest w pełni uzasadnione. PAP

IV „Wiosna Opolska”

16 bm. rozpoczęła się IV „Wiosna Opolska” — festiwal artystyczny ziem zachodnich i północnych, organizowany co 2 lata w Opolu.

W pierwszym dniu festiwalu ogłoszono wyniki konkursów plastycznych dla amatorów i członków ZPAP, fotograficznego oraz radiowego na sluchowisko i reportaży.

Również w czwartek otwarto wystawę najlepszych prac zgłoszonych na konkursy.

Upał dokucza

Trudne warunki pracy

Termometry w całym kraju wskazują w słońcu do 40 st. Upały dają się wszystkim solidnie we znaki, a najbardziej tym, którzy pełnią służbę na „gorących” — w przemyśle i dosłownie — stanowiskach.

Nie dziwi w tej sytuacji notowane w niektórych zakładach osłabienie wydajności. W zakładach czyni się wysiłki, aby złagodzić działanie słońca i poprawić warunki pracy.

Trudny okres przeżywa hutnicy, szczególnie przy wielkich piecach, martenach, a nawet w walcowniach. Temperatura sięga tam 60–70 st. Wydaje się w związku

Najlepsze zespoły szkół średnich

Dziś o godz. 19 w Wielkiej Sali Pałacu Kultury odbywa się w ramach III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego Uroczysty Koncert artystyczny zespołów szkół średnich Poznania i woj. poznańskiego. Wystąpi w nim: 7 chórów, 4 zespoły taneczne, 2 estradowe, 2 muzyczne, kapela ludowa oraz laureaci konkursu recytatorskiego i piosenki. Jest to pierwszy tego rodzaju koncert w Poznaniu.

Poprzedzi go o godz. 12 w Pałacu otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Zabytki i współczesna architektura Wielkopolski” oraz szereg koncertów młodzieżowych: w Parku im. M. Kasprzaka (godz. 15), przed Pałacem Kultury i w Parku Solackim (oba o godz. 16.30).

W niedzielę Uroczysty Koncert w Pałacu Kultury (także Wielka Sala, godz. 11) zostanie powtórzony dla młodzieży. O godz. 15 zespoły dają 3 koncerty otwarte w tych samych punktach co w sobotę. Razem w Poznaniu wystąpi około 300 uczniów szkół średnich z województwa i 250 z Poznania. (9)

Tragedia przy ul. Suchej

16 bm. w Poznaniu przy ul. Suchej, zdradzający objawy choroby psychicznej, Wilhelm Paetzold zamordował 66-letnią Elżbietę Nowicką oraz zabił obrażenia 23-letniej Janinie Kaczor. O szczegółach tej tragedii poinformowała nas wczoraj Prokuratura m. Poznania.

Od dłuższego czasu między Paetzoldem a Nowickimi dochodziło do sąsiedzkich sporów. Ostatnia kłótnia nastąpiła 15 bm. Po niej E. Nowicka postanowiła złożyć na swego przeciwnika skargę w zakładzie, który administrował jej i sąsiada mieszkaniem. Zamiar swój zrealizowała 16 bm. Dowiedziawszy się o tym Paetzold i w porwywie zemsty zamordował E. Nowicką, natomiast jej córeczkę J. Kaczor zadał kilka ciosów połamem. Wkrótce po zbrodni 67-letni W. Paetzold został zatrzymany przez funkcjonariusza MO. Śledztwo, podczas którego podejrzany zostanie poddany dokładnym badaniom psychiatrycznym, w toku. (ak)

W Domu Technika

I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne

W Domu Technika w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne, zorganizowane przez oddział poznański Sekcji Poligrafów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Poligraficznych. Na obrady przybyło ponad 300 osób w tym m.in.: dyrektor departamentu techniki Ministerstwa Kultury i Sztuki — L. Lewański, delegacja z Wyższej Szkoły Poligraficznej im. O. Grotowicza w Lipsku, goście zagraniczni specjaliści w dziedzinie poligrafii oraz inżynierowie, technicy poligrafowie i racjonalizatorzy ze wszystkich zakładów poligraficznych w Polsce.

Zasadniczym celem imprezy jest konfrontacja obecnego stanu polskiej poligrafii z najnowszymi osiągnięciami światowymi w tym przemyśle. Podczas sympozjum zostanie wygłoszonych 12 referatów, w tym większość przez prelegentów zagranicznych. Referaty są ilustrowane filmami i przezroczami oraz połączone z dyskusją. Ich tematyka obejmuje najnowsze osiągnięcia w poligrafii w zakresie: maszyn, urządzeń i technologii (pisałimy o tym szczegółowo 7 bm.). (ad)

Unowocześnianie odlewnictwa

Dobre wyniki poznańskiego eksperymentu

Przed 2 laty z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu i Zakładów Metalurgicznych „Pomel” — zapoczątkowano ciekawy eksperyment koordynacyjny. Jego celem była realizacja programu unowocześnienia, bez dodatkowych wielkich inwestycji, wielkopolskich odlewni oraz pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych odlewni małych.

W Wielkopolsce czynne są obecnie 22 przemysłowe zakłady odlewnicze, 3 odlewnie spółdzielcze i 10 rzemieślniczych. Wiele małych zakładów pracuje według przestarzałych metod technologicznych, odczuwa braki fachowej kadry, a równocześnie ma spore rezerwy produkcyjne. Aby je wykorzystać, przystąpiono do realizacji etapami — planu rekonstrukcji. Specjaliści jednej z największych w kraju odlewni — „Pomel” udzieliли pomocy małym zakładom, zwłaszcza w dziedzinie szkolenia załóg, nowoczesnych opracowań technicznych, analiz metalograficznych oraz w zakresie organizacji procesów produkcyjnych i technologicznych.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Bez dodatkowych inwestycji wzrosła o kilka tysięcy ton ponad plan ilość dostarczonych w ub. r. odlewów; poprawiła się też ich jakość. Małe odlewnie coraz śmielej zaczynają stosować nowoczesne metody pracy.

Najwyższą „władzą” tego nieformalnego związku odlewników wielkopolskich są plenarne konferencje przedstawicieli fabryk oraz współpracujących z nimi naukowców. Konferencje te zajmują się wybranymi tematami, zgodnie z ustalonym planem rekonstrukcji poznańskiego odlewnictwa. (PAP)

Delegacja ChRL przybyła do Bukaresztu

Jak podaje Agencja Agerpres, na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Rumunii w czwartek przybyła do Bukaresztu partyjno-rządowa delegacja ChRL na czele z wiceprzewodniczącym KC KPCh, premierem Rady Państwowej ChRL — Czou En-lajem.

Na lotnisku delegację powitali przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Ion Gheorghe Maurer oraz inni przywódcy RPK i rządu Rumunii. (PAP)

Powątpiewanie w Senacie USA o jasnowidztwie Rusa

Sekretarz stanu USA, Rusk, przemawiał na posiedzeniu senackiej podkomisji do spraw bezpieczeństwa narodowego stwierdzając, że problem stosunków między Francją a NATO jest jeszcze daleki do rozstrzygnięcia.

Sekretarz stanu nawoływał do umocnienia NATO i „zachowania jedności”.

Dokonana przez Rusa ocena sytuacji wywołała wśród obecnych senatorów powątpiewające uwagi.

Członkowie podkomisji zwrócili m.in. uwagę, że coraz więcej kongresmenów jest zdania, że USA powinny zmniejszyć liczbę wojsk amerykańskich w Europie zachodniej, ponieważ inne państwa NATO nie zwiększają swych wydatków wojskowych w tym stopniu jak tego żądają USA i że nie udzielają one pomocy w wojnie wietnamskiej.

Rusk odrzucił komentarzy na temat podobnych nastrojów jednakoż nieco później wypowiedział się przeciwko zredukowaniu oddziałów amerykańskich w Europie oraz jednostronnemu zmniejszeniu sił zbrojnych NATO.

Poinformowane koła paryskie podają, że stała Rada NATO na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli Francji, de Leusse omawiała sprawę o podobnych nastrojach w sprawie podobnych nastrojów jednakoż nieco później wypowiedział się przeciwko zredukowaniu oddziałów amerykańskich w Europie oraz jednostronnemu zmniejszeniu sił zbrojnych NATO. (PAP)

MTP ♦ MTP

Dokończenie ze str. 1

stwo Handlu Zagranicznego Prodimex.

Dotychczasowe transakcje eksportowe osiągnęły tu wartość równą ubiegłorocznej z okresu całych Targów. Oznacza to więc, że sprzedaż wyrobów rzemiosła za granicę będzie tym razem znacznie większa. Nawiązano przy tym nowe kontakty ze Szwajcarią i Francją, a także Islandią, sprzedano niektóre artykuły spożywcze do NRF i Holandii, wyroby drzewne do Anglii, NRF, Jugosławii. Ciekawe kontrakty podpisano na meble stylizowane, które szczególnie zostały podkreślone w ekspozycji Prodimexu. Oczekuje się jeszcze na kontrahentów z NRF, W. Brytanii, Holandii, Szwecji oraz kilku krajów socjalistycznych.

Wszystko to wskazuje, że produkty pochodzące od drobnych wytwórców polskiego pochodzenia trafiają na zagraniczne rynki. A nie jest to przy tym mało opłacalny eksport prymitywnych produktów, lecz przede wszystkim pracochłonnych wyrobów, w magających dużego udziału rąk ludzkich oraz pomysłowości artystycznej i technicznej. A to już jest eksport wysoce efektywny.

Wczoraj z okazji dnia narodowego wystawców brytyjskich odbyło się przyjęcie wydane przez organizatorów ekspozycji Wielkiej Brytanii. W spotkaniu wzięli udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Wielkiej Brytanii — Richard Powell oraz ambasador w Warszawie — George Clutton. Poprzedniego dnia odbyło się spotkanie członków brytyjskiej sekcji PIHZ z wystawcami W. Brytanii. Ze strony gości udział wzięli sekretarz ambasady i dyrektor pawilonu na MTP — Denis Mekalindon.

16 bm. na przyjęcie wydane przez wystawców szwedzkich przybył ambasador królestwa Szwecji — E. Kronvall oraz dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu — K. E. Orro. Ze strony polskiej udział wzięli wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, oraz prezes PIHZ — Antoni K. Adamowicz. W PIHZ podejmowano wczoraj delegację Indyjsko-Polskiej Izby Handlu i Przemysłu, pod przewodnictwem jej prezesa — H. P. Nauda. (zs)

Zjazd spółdzielczości produkcyjnej

Dokończenie ze str. 1,

istnieją jeszcze liczne niedociągnięcia, zwłaszcza z winy przedsiębiorstw budownictwa rolniczego. Nie brak też biurokratycznych utrudnień przy zatwierdzaniu lokalizacji, zdobywaniu dokumentacji itp. Wiele mówiło o tym Jan Gawelka z woj. wrocławskiego.

Stanisława Golińska z woj. poznańskiego zajęła się brakami w zakresie szkolenia i niedostatkami w dziedzinie rozwoju urządzeń socjalnych w spółdzielniach.

Zwracano też uwagę na konieczność ściślejszej współpracy zespołowych gospodarstw z kołkami rolniczymi, zwłaszcza w zakresie mechanizacji i nasienictwa. Zastanawiano się również nad sprawami zwiększenia liczby członków spółdzielni i tworzenia nowych gospodarstw zespołowych.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał minister rolnictwa Mieczysław Jagielski.

Po przemówieniu ministra Jagielskiego delegacji wysłuchali sprawozdań komisji zjazdowych, udzieliłi ustępującej Radzie i Zarządowi CZRSP absolutorium. Na zakończenie obrad zjazd dokonał wyboru nowej Rady CZRSP oraz podjął uchwałę. PAP

20 ofiar zderzenia dwóch tankowców

Według doniesień napływających z Nowego Jorku, w wyniku zderzenia i pożaru dwóch tankowców w porcie nowojorskim zginęło 20 osób, a los 12 jest na razie nie znany. W szpitalu przebywa 40 rannych (na ogólną liczbę 69 ludzi, którzy wyszli cało z katastrofy). Rozpoczęte niezwłocznie śledztwo wykaże, co było przyczyną kolizji, zwłaszcza, że warunki atmosferyczne były dobre i nic nie wskazywało na możliwość zderzenia. (PAP)

100 LAT TEMU W IRKUCKU

Trop znalazłem w irkuckim muzeum regionalnym. Wypytyując o dalsze pamiątki po Polakach — ofiarach katorżniczych zsyłek w XIX wieku (w samym muzeum pamiątek tych też nie ma!) usłyszałem: „Jeden z pracowników naukowych uniwersytetu pisze pracę na temat polskich zesłańców”. Ba, ale jak się nazywa? Po kilku rozmowach telefonicznych ustaliłem. Nazywa się Kowal Siemion Fiodorowicz. Adres, telefon. Nie ma go w domu. Nie ma na uniwersytecie. A mnie się pali pod nogami, prom gram pobytu w Irkucku wypełniony po brzegi. Jeden dzień nad Bajkał, drugi do Bracka, reszta zwiedzanie różnych instytucji, szkół. Z Kowalem muszę rozmawiać jeszcze dziś.

Wreszcie żona informuje: „Siemion Fiodorowicz jest na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Radziecko-Polskiej w lokalu Kirowskiego Rejkomu”. Kiedy się tam zjawiłem była mała sensacja. Takie zebranie i polski dziennikarz. Poda-

Od naszego specjalnego wysłannika

wał się ku mnie najpierw starszy, siwy pan, ręką serdecznie potrząsnął i rzekł: „Profesor Szostakowicz jest, historyk z irkuckiego uniwersytetu. Pochodzenia polskiego. Dziad zesłańca, należał do grupy, która oswobodziła Jarosława Dąbrowskiego”. Oto jedno z tych licznych spotkań jakie miałem na Syberii i Dalekim Wschodzie, gdy na wieść iż przybył polski dziennikarz ten i ów się przedstawiał, że on pochodzi z polskiego albo też że Polak — zna bo w 1945 r. szedł przez nią na Berlin.

Udało mi się wreszcie zabrać do sąsiedniego pokoju Kowala. Okazało się, że kilku pracowników naukowych uniwersytetu w Irkucku pracuje nad polskimi tematami. Kowala interesuje polityczna zsyłka Polaków na Sybir w połowie XIX wieku. Przygotowuje dwie prace. Pierwsza będzie miała charakter popu-

larny i opowie o przygotowaniach do powstania Polaków i Rosjan zesłanych na Syberię oraz o przebiegu tego powstania w czerwcu i lipcu 1866 r. (właśnie teraz mamy stulecie tego wydarzenia). Druga ma być pracą ściśle naukową i traktować ma o historii polskiej zsyłki na Syberię w połowie XIX wieku. Oczywiście w pierwszym rzędzie pytam Kowala o powstanie 1866 r., o którym w Polsce — poza specjalistami — niewielu ludzi wie.

Według rachunku Kowala po powstaniu styczniowym 1863 r. przybyło na Sybir ponad 22 tysiące Polaków (dotychczasowe niepełne dane mówią o 18 tys.). Doświadczenia poprzednich zsyłek mówiły, że kto na Syberii założy ręce i popadł w apatię, ten szybko ginął. Wszyscy rozumieć, że trzeba dalej walczyć, znowu próbować szczęścia. Istniała wielka organizacja podziemna dla całej Syberii, od Tobolska do Zabajkale, we wszystkich miastach były jej oddziały. Oddziały te miały często różne nazwy, ale w sumie stanowiły jedną. Literatura rewolucyjna była dostarczana z zachodu. Oczywiście do takiej pracy trzeba było ludzi aktywnych i odważnych. Tych wymieniano pomiędzy poszczególnymi miejscami katorgi. Pomagali w tym Polacy i Rosjanie pracujący w policji, sądach itd. — ludzie specjalnie wysłani na Syberię do pomocy katorżnikom. Oczywiście nie wiedział o tym reżim carski.

Istniała także specjalna organizacja ucieczek z Syberii przez Rosję na zachód. A nie przez Chiny czy centralną Azję co wydawałoby się prostsze i bezpieczniejsze. Organizacja ta bardzo sprawnie potrafiła organizować przerzuty do Europy. Do 1864 r. centrala organizacji katorżników mieściła się w Tobolsku, potem przeniosła się do Tomsku i Krasnojarska. Do tej polskiej w zasadzie organizacji włączali się także Rosjanie — katorżnicy. Cel organizacji — poprzez powstanie oswobodzić wszystkich katorżników na całej Syberii łącznie z Zabajkalem. Powstanie rozpoczęło się 25 czerwca 1866. Kiedy jednak nie udało się nawiązać kontaktu z Zabajkalem zmieniono cel — postanowiono na razie wyswobodzić tylko centralne rejony Syberii i utworzyć odrębne państwo syberyjskie. Plan był realny. Siły armii carskiej i powstańców były w zasadzie równo ważne. Były zaś jeszcze duże szanse przeciągnięcia Kozaków, bardzo niezadowolonych z wysłania ich oddziałów na Syberię. Pomocny był też strach, który padł na carskich wojskowych i urzędników. Niestety, powstanie nie wybuchło we wszystkich miastach jednocześnie. Ośrodki w Tomsku i Krasnojarsku zostały rozgromione na początku. A to były ośrodki centralne. Potem wygnieciono po kolei inne. Mimo tego popłoch na całej Syberii był wielki.

W samym Irkucku powstania w zasadzie nie było, choć i tu poczyniono znaczne przygotowania. Kiedy jednak zaczęło się w Krasnojarsku gubernator irkucki Korsakow rozesłał wszystkich miejscowych katorżników — Polaków w liczbie ponad 2 tysiące wokół jeziora Bajkał do prac przy budowie drogi. Tam znaleźli się też przywódcy irkuckiej organizacji powstańczej.

Mimo rozproszenia, podjęto powstanie małymi grupami tak, że i wokół Irkucka były walki. Jeszcze w latach 20-tych przy drodze wokół Bajkału, a i w samym Irkucku były krzyże z napisami na cześć poległych powstańców — Polaków. Potem zginęły i dziś już nie można nawet odnaleźć miejsc, gdzie stały.

Pytam Kowala o nazwiska przywódców powstania i rezultaty tego zrywu. Siemion Fiodorowicz, Walenty Lewandowski, Paweł Landowski, Józef Szlenkier, Dionizy Rogalewicz, Zygmunt Minejko, Iwan Gajbulin — oto co z pamięci wymieniam Kowal. Rezultatem zaś powstania była znaczna poprawa warunków życia katorżników. Trudno podsumować wyniki polityczne i moralne powstania, ale niewątpliwie były one ogromne, także ich wpływ na miejscowe społeczeństwo. Ludzie podnieśli głowy, stali się śmielsi.

A losy uczestników? Od sierpnia do listopada 1866 r. trwał śledztwo. Potem w listopadzie tylko dwa razy odbyły się otwarte posiedzenia sądu. Reakcja publiczności była tak gwałtowna, że następne posiedzenia odbywały się przy drzwiach zamkniętych. W wyroku czterech skazano na rozstrzelanie, część na wieczną katorgę, część na 25 lat katorgi, kilku na 12 lat, a kilku nawet uwolniono. Potem była amnestia więc sporo Polaków wróciło do ojczyzny, ale znalazłszy tam swoje mienie skonfiskowane, a rodzinę niekiedy rozgromioną — wrócili z powrotem na Syberię. Tak że — według oceny Kowala — większość zesłańców pozostała na zawsze na dalekiej Syberii. Stąd nie trudno tam spotkać polskie nazwiska (a Kowal to niby co, nie polskie?). U niektórych do dziś zachowały się pamiątki po powstańcach i katorżnikach. A jest nawet wieś, Wierszyna się nazywa, 135 km od Irkucka, gdzie mieszkają wyłącznie Polacy, gdzie zachował się język i zwyczaje polskie. I ciekawe — gdy Rosjanin wchodzi na ten teren zostaje zasymilowany i z czasem sam zaczyna mówić po polsku.

Rozmawiamy oto w setną rocznicę tragicznych wydarzeń bez wzajemnych uprzedzeń. Było, minęło. Cierpieli ze strony caratu Polacy, ale cierpieli również i Rosjanie. I nie bez satysfakcji spotyka Polak gdzieś w dalekim Irkucku rosyjskiego naukowca, który spokojnie, bezamiętnie opowiada o Polakach, którzy porwali się przeciw rosyjskiemu imperium. Naukowca, który za cel wielu lat badań postawił sobie wyjaśnienie sprawy polskiej na Syberii.

MIECZYSLAW SKAPSKI

TEATR

Pozycja na lato

Rewia Osieckiej „Niech no tylko kwitną jabłonie” doczekała się rekordowej liczby ponad 120 przedstawień. „Król włóczęgów” powinien cieszyć się nie mniejszym powodzeniem. Repertuar typowo rozrywkowy, komediowo-muzyczny po okresie supremacji na naszych scenach sztuk trudnych, ambitnych i poważnych zaczyna zdobywać sobie powoli i pod wyraźnym ciśnieniem widowni uznanie w oczach kierownictwa naszego teatru. Na pewno nie ma co przy tym biadać nad spadkiem ambicji artystycznych sceny poznańskiej, czy niewyrobieniem publiczności, która tak wyraźnie zgłasza swe zapotrzebowanie na rozrywkę. Teatr bulwarowy, komediowo-muzyczny jest przecież naturalną, pełnoprawną częścią składową współczesnego teatru, ma wszelkie dane do równoczesnego istnienia i rozwoju. A w lecie, w okresie kanikuli tylko on może jeszcze przyciągnąć widownię. Oczywiście pod warunkiem, że przy realizacji komedii muzycznej obowiązywać będzie ta sama zasada, co przy przygotowywaniu sztuk ambitnych artystycznie, zasada dobrej roboty, poważnego traktowania niepoważnej komedii.

„Król włóczęgów” jest przedstawieniem niezłym. Nie tak może udany jak rewia Osieckiej, ale zrobionym uczciwie, solidnie. Spektakl ma trzy poważne atuty. Doskonałe dekoracje, a przede wszystkim kostiumy, aktorstwo Tadeusza Wojtycha, świecące w tym przedstawieniu znowu pełnym blaskiem oraz wyrównany na ogół zespół wykonawców. Nie ma on może jeszcze tylko jakiejś trafniej sprecyzowanej formuły całości wido-

Cedynia i Siekierki
pomniki sławy
oreża polskiego

Cedynia 972 rok — zwycięska bitwa Mieszka I z grabieżczym najazdem niemieckich feudałów.

Siekierki 1945 rok — forsowanie Odry przez jednostki Wojska Polskiego, początek końca III Rzeszy, ostatnie dni przed szturmem Berlina.

Te dwie miejscowości i te dwie daty weszły na stałe do historii naszego kraju. Są one jak gdyby kłamrą spinającą tysiąclecie dzieje Polski, przypominając największe nasze zwycięstwa nad niemieckim najazdem.

18 i 19 czerwca br. w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego Cedynia i Siekierki staną się widowiskiem wielkich obchodów i manifestacji.

★

Forsowanie Odry przez oddziały I Armii Wojska Polskiego było częścią zapoczątkowanej gigantycznej operacji berlińskiej stanowiącej ostatni akt II wojny światowej. W operacji berlińskiej armia radziecka dysponowała ponad 41 tys. dział i moździerzy, 6.300 czołgów i dział pancernych oraz 8 tys. samolotów. W tym potężnym uderzeniu wzięły udział dwie armie wojska polskiego I i II wnosząc poważny wkład w ostateczne rozgromienie faszystowskiej III Rzeszy.

W tych pamiętnych dniach I Armia Wojska Polskiego otrzymała zadanie sforsowania Odry i przełamania obrony nieprzyjaciela na odcinku od Gozdowic do Karlsbieru. Nie było ono łatwe. W pasie jej natarcia warunki terenowe niezwykle utrudniały działania zaczepne, stwarzały hitlerowcom pomyślne warunki do obrony. Płaska, otwarta dolina jaką stanowi międzyrzecze Odry i Starej Odry, wały przeciwpowodziowe, nasypy kolejowe, a także zbudowane umocnienia — stanowiły bardzo poważne przeszkody utrudniające zwłaszcza działanie broni pancernej. W tamtych pamiętnych dniach Odra wylała szerokość rzeki wynosiła na tym odcinku od 250 do 300 m. Jeśli dodamy, że teren ten jest w dużym stopniu zalesiony, a ponadto przecinają go dwie poważne przeszkody wodne — kanał Hohenzollernów i rzeka Hawela, to uzyskamy możliwie pełny obraz trudności jakie wyłoniły się przed nacierającymi oddziałami. Nieprzyjaciel obsadził tę ostatnią rubież obrony przed Berlinem

ważnymi siłami. Obok dywizji piechoty znajdowały się tu dywizje zmechanizowane, poważna ilość artylerii, a ponadto schrony bojowe i inne urządzenia wzmacniające trwałość obrony.

Operację I Armii Wojska Polskiego można podzielić na trzy etapy. Pierwszy z nich to boje w dniach od 16 do 19 kwietnia. W toku zaciętych i krwawych walk oddziały nasze zdołały przełamać obronę nieprzyjaciela nad Odrą i następnie wykorzystując ten sukces, uchwycić przyczółki na Starej Odrze.

W drugim etapie oddziały polskie w dniach od 20 do 27 kwietnia przełamały obronę hitlerowską nad Starą Odrą i kontynuując natarcie sforsowały kanał Hohenzollernów przechodząc do obrony na zachód od tego kanału.

Trzeci etap działań I Armii Wojska Polskiego przypada na dni od 27 kwietnia do 6 maja 1945 r. Wówczas to pod ciosem naszych żołnierzy pękła ostatnia linia obrony nieprzyjaciela nad Havellandischer Grosser Haupt-Kanal. Potem był już pościg, likwidowanie grup hitlerowskich stanowiących opór. Wreszcie oddziały nasze wyszły nad Łabę, kończąc swój zwycięski bojowy szlak.

W walkach o przełamanie umocnień nad Odrą i sforsowanie rzeki brały udział 1, 2, 3, 4 i 6 dywizji piechoty oraz 1 brygada kawalerii. Ponadto uczestniczyli w tej operacji inne oddziały specjalne, a przede wszystkim saperzy, którzy w działaniach nad Odrą zapisałi szczególnie bohaterские karty w historii naszego oreża.

Walki nad Odrą to przykład wysokich wartości bojowych naszego żołnierza, jego bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia. Na nic nie zdały się umocnienia i przeszkody, nie zatrzymała napierających także Odra. W następstwie operacji odrzańskiej otwarta została droga do Berlina, a oddziałom polskim przypadł w udziale zaszczyt szturm stolicy III Rzeszy. Było to największe do czasów Grunwaldu zwycięstwo w historii naszego oreża. W tamtych pamiętnych dniach w Berlinie obok czerwonych radzieckich — powiewał biało-czerwony polski sztandar. Dopełniła się miara dziejowej sprawiedliwości.

ANTONI ŻUROWSKI

wiska, wyraźnie określonego charakteru scenicznego. Grawituje między operetką, a komedią sowizdrzańską, między nowoczesną farsą i groteską a wielką rewią kostiumową. Przedstawieniu brakuje też chwilami dobrego tempa scenicznego, wstawki baletowe i muzyczne rozsadzają i tak wątpliwy już oś fabularną spektaklu.

Aktorsko „Król włóczęgów” przygotowany został natomiast całkiem niezłe. Poza Wojtychą, który każdym swym pojawieniem się na scenie znakomicie bawi widownię, dobrze zrobione aktorsko scenki i role zaprezentowali: Janina Rajalska, Aleksandra Konieczna i Jadwiga Żywczak. Ładnie i wdzięcznie kreśli tu sylwetkę zakochanej damy dworu Hanna Wróblówna, niezłym Villonem młodzieńcem i pełnym temperamentu jest Rajmund Jakubowicz. Podobać może się tu też Henryk Machalica w roli króla i Zbigniew Bebak w roli ochmistrza dworu.

Muzyczna strona spektaklu nie dorównuje już oczywiście aktorskiej. Dość skromnie brzmi tu akompaniament muzyczny. Nie wszyscy aktorzy radzą sobie dość udatnie ze śpiewem. Ale wszystko to nie jest w stanie zmienić bardzo, bardzo aprobującej reakcji widowni na całe to kanikułowe przedstawienie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

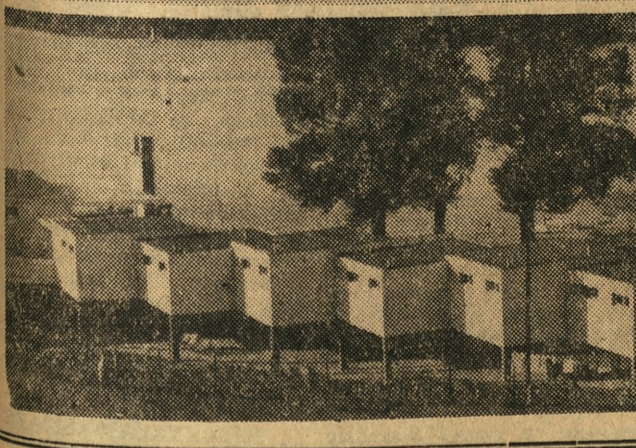
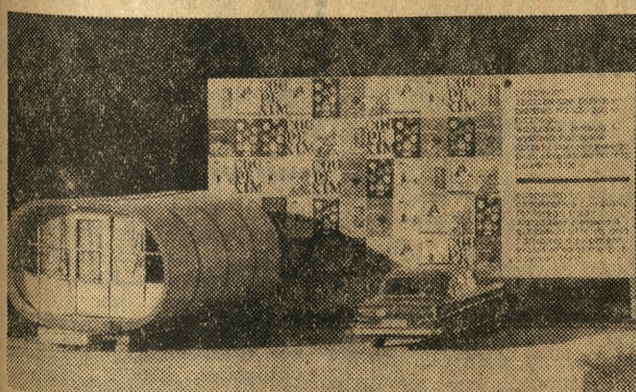
Teatr Polski w Poznaniu „Król włóczęgów” — komedia muzyczna I. H. Mac Carthy'ego i R. Frimmla w przekładzie Tadeusza Sygietyńskiego, w reżyserii Marii Straszewskiej, scenografii Stanisława Bakowskiego i choreografii Eugeniusza Paپیńskiego.

COOPEXIM

wystawia także w Krzyżownikach

Międzynarodowe Targi Poznańskie zajmują nie tylko centralne tereny przy ul. Głogowskiej. Ekspozycje targowe spotkać można w wielu innych punktach miasta, a także na dalekich przedmieściach. Bardzo oryginalna jest ekspozycja sprzętu turystycznego zorganizowana przez Centralę Handlową COOPEXIM nad Jeziorem Kierskim w ośrodku wypoczynkowo-turystycznym WZSP „Kaskada”. Piękna architektura przystani jest doskonałym tłem dla namiotów i innego drobnego sprzętu turystycznego eksponowanego przez tę centralę. Zwiedzający stoisko korzystają przy okazji z ożywczej kąpieli i niemal praktycznie zapoznają się z walorami wystawianego sprzętu. Gratulujemy doskonałego pomysłu i prezentujemy zdjęcia z kierskiej ekspozycji.

Fot. (4) K. Przychoździ



Rekrutacja na studia dziennikarskie

Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego jest jedyną w Polsce placówką przygotowującą kandydatów do zawodu dziennikarskiego. W ubiegłym roku przeprowadzono na Studium gruntowną reformę programu nauczania. W nowym obowiązującym obecnie programie dominują przedmioty polityczne i praktyczno-dziennikarskie. Studium prowadzi trzy specjalizacje: prasową, radiową i telewizyjną. Słuchacze Studium Dziennikarskiego redagują własne pismo warsztatowe „Mercuriusz” oraz ćwiczenia audycji radiowej i telewizyjnej. Znaczną część godzin dydaktycznych poświęca się na zajęcia reportersko-terenowe. Jedną z kluczowych pozycji nowego programu są praktyki wakacyjne w prasie, agencjach oraz radiu i TV. Obok pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu prowadzą na Studium zajęcia znani dziennikarze-praktycy.

Kandydaci na Studium Dziennikarskie UW powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) nieprzekroczony 30 rok życia, 2) posiadanie dyplomu ukończenia jednej ze szkół wyższych (magisterium), 3) dobry stan zdrowia. Egzaminy wstępne odbędą się w lipcu. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela codziennie Sekretariat Studium Dziennikarskiego UW, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VII p., tel. 20-47-20, w godz. 9-13.

Doroczna wystawa rolnicza w NRD

W Markkleeberg koło Lipska otwarta została doroczna wystawa rolnicza NRD. Potrwa ona do 10 lipca. Na terenach otwartych o powierzchni 150 hektarów oraz w 90 halach i pawilonach prezentuje swe osiągnięcia 200 najlepszych spółdzielni produkcyjnych, czołowe instytucje naukowe, zakłady środków spożywczych.

Specjalną część ekspozycji poświęcono na popularyzację podstawowych warunków rozwoju nowoczesnego rolnictwa, sformułowanych na IX Niemieckim Kongresie Chłopów w Berlinie w początkach br.

Bulgaria, Anglia, Jugosławia i Rumunia prezentują w Markkleeberg traktory i maszyny rolnicze.

O zainteresowaniu wystawą świadczy zapowiedź przyjazdu 1500 specjalistycznych wycieczek i 100 dziennikarzy z 8 państw. (ZAP)



W bieżącym tygodniu (od 20 do 26 czerwca) TV nada trzy transmisje z Festiwalu Piosenki w Opolu; z Poznania zaś zobaczymy kilka programów o MTP oraz „Giełdę reporterów”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Poly i tajemnicza ślednia gwiazd”, 17.15 — dla młodych „Z busola na szlak”, 17.35 — magazyn turystyczny „Tramp”, 17.50 — „Giełda reporterów”, 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — „Eureka”, 20 — Teatr TV: „Chłopcy” S. Grochowiaka w reżyserii T. Jaworskiego; wystąpią: K. Opaliński, Z. Mrózewski, G. Lutkiewicz, Z. Rysiówna, B. Ludwiżanka, Z. Matynicz, A. Dzwonkowski i inni.

WTOREK: 10 — film fab. radz. „Nieprzyjaciół u progu” (16 l.), 17 — Kino „Pięć”: „O kaczce plotce”, 17.15 — teleturniej „9 minut”, 17.45 — „Aktualności targowe”, 18 — „Spotkania z przyrodą”, 18.25 — dla młodych z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u prof. T. Lewickiego), 18.55 —

20 lat PIW-u

25 czerwca 1946 r. ogłoszono dekret o utworzeniu przedsiębiorstwa pod nazwą: Państwowy Instytut Wydawniczy. A więc za kilka dni zasłużone wydawnictwo, największe w Polsce edytor literatury pięknej i książek z dziedziny humanistyki obchodzi 20-lecie działalności.

W 1946 r. wydano 23 książki; obecnie w PIW-ie ukazuje się ok. 22 tytułów rocznie. W ciągu 20 lat PIW wydał 4 tys. tytułów w łącznym nakładzie 62 mln egzemplarzy.

W ciągu 20 lat debiutowało w PIW-ie wielu wybitnych dziś literatów, a obecnie współpracuje z wydawnictwem ok. 500 pisarzy, 400 tłumaczy i wielu naukowców.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
Nr 143 (6950) 18 VI 1966

Przed strajkiem górników w NRF

88 procent górników w Zagłębiu Ruhry wypowiedziało się za strajkiem, jeżeli właściciele kopalń nie zgodzą się na polepszenie ich warunków bytowych. Rosnące hałdy, mnożące się świętówki, zamykanie kopalni — wszystko to budzi niepokój i rozgoryczenie. Przybywa czarnych znaków zapowiadających nad przyszłością czarnego węgla w NRF.

Od ostatniej podwyżki płac w styczniu 1965 roku ceny w Niemczech zachodnich skoczyły znowu o 4,5 procent. W związku z tym przewodniczący związku zawodowego górników, Walter Arendt wystąpił z żądaniem przyznania górnikom wyrównania, odpowiadającego wysokości spadku siły nabywczej mas pracujących i premii dla tych górników, którzy przepracowali w jednej kopalni cały rok. W sumie wysokość żądanej podwyżki płac wyniosłaby przeciętnie 8 procent.

Ale przedstawiciel pracodawców, dr Helmuth Burckhardt, ten sam, który objął przed siedmioma laty swoje stanowisko, z miejsca zapowiedział wyrzucenie z pracy 100 tysięcy górników, nie myśli dokończyć ani feniga. Na hałdach zalega blisko 20 milionów ton węgla i koksu, na świecie upał. W tej sytuacji Burckhardt skłonny jest traktować „pogrożki” górniczej braci jako akcję bez większego znaczenia.

Na serio niepokoją się natomiast politycy z rządzącej w Nadrenii-Westfalii koalicji CDU/FDP. 10 lipca odbędą się

wybory do Landtagu. CDU/FDP dysponuje włątką większością (110 mandatów na 90 SPD) głosów, a szanse SPD na zwycięstwo niektórzy obserwatorzy uważają za poważne. Niedawno kanclerz Erhard został — jak pisze „Spiegel” — wygwizdany w westfalskim mieście Werne. Przywódca frakcji parlamentarnej CDU, Rainer Barzel, powiada zaś, że „kiedy pionie Ruhra, w Renie braknie wody, by ogień ugasić”...

Górnictwo węglowe kosztuje dzisiaj zachodniemieckiego podatnika około miliarda marek rocznie. Postanowiono wprowadzić — dla poprawy pogarszającej się nieustannie sytuacji — skoncentrować produkcję na najbogatszych pokładach, najtańszych w eksploatacji. Specjalna komisja racjonalizacyjna wypłaca (z funduszy rządowych) po 23 marki za tonę węgla... niewydobytego przez zamykanie na jej zlecenie, najmniej rentowne kopalnie. Środek ten nie mógł przynieść jednak rezultatów, skoro jednocześnie innym ko-

palniom nie zabroniono wydobycia tyle węgla co poprzednio, dokładnie 135 mln. ton rocznie. Rynek zaś nie może wchłonąć w tym okresie więcej aniżeli 100 mln. ton, zaś premie za „niewydobycie” sięgają wielu milionów ton.

Związek zawodowy górników liczy w tej chwili nie tyle na zrozumienie ze strony koncernów węglowych, ile na „wielką politykę”. Stąd zwiększona presja na rząd i przygotowania do strajku, planowanego na koniec czerwca. (Po 10 lipca — ostrzega Arendt (to jest po wyborach) — grozi nam niekończąca się seria „świętówek”...

Dla 41-letniego Arendta strajk górników był pierwszym w życiu, ale starsze pokolenie górników dobrze pamięta sytuację wybuchową z lat 20-tych. Pamięta też czasy zwalniania ludzi z pracy dziesiątkami tysięcy, lata nędzy i rozpacz...

Wtedy jednak nie istniały czynniki, składające się dzisiaj na trudną i złożoną sytuację

w górnictwie węglowym nie tylko w NRF. W każdym z krajów zachodnioeuropejskich konkurencja między paliwami stałymi i płynnymi nie jest tak zażarta jak w NRF. Obok ropy naftowej w grę wchodzi także współzawodnictwo ze strony tańszego węgla amerykańskiego, który opłaca się transportować przez Ocean. Hamburg np. korzysta dzisiaj w całości z węgla wydobywanego przez amerykańskich górników.

Niezależnie od tego, czy strajk górników wybuchnie, czy — jak w 1962 roku — zostanie zażegnany, nie znikną warunki wywołujące nastroje strajkowe. Kryzys w największej i najstarszej gałęzi gospodarki Zagłębia Ruhry, jaką jest górnictwo, to tylko jeden z poważnych problemów stojących przed rządem bońskim. Zresztą nie tylko przed nim, ale przed rządami wielu innych krajów europejskich, przez które przechodzi właśnie strajkowa burza.

J. R.

Opole zaprasza na festiwal piosenki

Opole w ostatnich dniach bardzo upodobiło się do... Poznania z przedtargowych dni. Festiwal Piosenki tak jak nasze MTP wyzwala niezwykłą — rzecz można — energię kierowników przeróżnych instytucji. Z okazji tak wielkiego „święta” przebiega się (w ostatniej chwili) remonty lokali gastronomicznych, hoteli i innych obiektów użyteczności publicznej. Tymczasem — i w okresie przedfestiwalowym — ludziska przyjeżdżają do Opola, szukają miejsca w hotelu (jeden w remoncie), szukają wolnego krzesła w restauracji (jak wyżej). A przyjechać do Opola, powiedzmy, o północy? Żadnych usług tego rodzaju poza restauracją dworcową nie usłyszą.

Przyjechałem do Opola właśnie o tej porze. Siadłem w restauracji dworcowej przy stoliku blisko bufetu. Czekam, czekam i z nudów zaostrzyłem szczyrymi okłówek bufetowej. Ona, jeszcze bardziej znużona, w pewnym momencie, ogarniając wzrokiem salę i konsumentów powiedziała: „po co ci ludzie tu przychodzą?” Rzeczywiście — po co oni przyszli? Większość — poza kilkoma „utrwalającymi się” piwem osobnikami — zajmowała się konsumowaniem skromnego wyboru potraw. Obok wielu stały walizeczki, pakunki. A więc raczej podróźni.

Znacznie przyjemniejsze wrażenie sprawia Opole w dzień,

szczególnie kiedy świeci słońce. Wówczas miasto odkrywa cały swój urok. Czysto utrzymane uliczki, ładne kamieniczki starego Opola. A wszystko jakby na przekór czterem, otaczającym miasto cementowym, rozsiewającym ogromne masy pyłu. Opole jest jak wiadomo najbardziej zapyłonym miastem w kraju. Czynniki są próby zaradzenia temu stanowi rzeczy. Zakłada się — kosztem wielu milionów złotych — filtry, jednak i to nie wiele pomaga. Pył nadal opada na piękne miasto.

Obok rozbudowywanego amfiteatru opolskiego, gdzie odbywa się festiwal — świątynia archeologów. Tu znaleziono wiele cennych przedmiotów, tu trwają nadal prace przy konserwacji zachowanych fragmentów prastarych budowli. Estrada koncertowa otrzymała już dach, więc w razie deszczu, przynajmniej wykonawcy i konferansjerzy nie będą potrzebowali używać parasoli. W Opolu mówi się jednak, że bez płaszczy przedwiosennych na festiwalowe występy nie należy się wybierać.

Sopocki festiwal piosenki nie doczekał się jeszcze — mimo międzynarodowej obsady — transmisji telewizyjnej odbieranej przez Eurowizję. Tymczasem festiwal opolski transmitowany będzie do krajów Europy zachodniej. Już od kilku dni w hotelu „Toropoli” (świeższe sztuczne lodowisko, na któ-

rym w okresie festiwalu odbywać się będą atrakcyjne imprezy rozrywkowe) zakwaterowana jest liczna ekipa Eurowizji, przygotowująca się do przekazania najciekawszych występów polskich piosenek. Można śmiało powiedzieć, że ranga festiwalu — m. in. dzięki temu — rośnie.

Zainteresowanie polską piosenką jest zresztą w Opolu ogromne. Każdy chciałby w jakiś sposób przyczynić się do jej sukcesu. Nic dziwnego, że wiele pożytecznych dla miasta prac, wykonuje się w czynie społecznym. Także miejscowe władze przykładają wielką wagę do festiwalu. Dzięki niemu przecież miasto, choć przez krótki okres żyje „na dużym oddechu”. Aby jednak nie fałszować obrazu, gwoli ścisłości trzeba dodać, że władze a także sami opolanie nie tylko z okazji festiwalu wykazują zainteresowanie rozwojem miasta i województwa. Jakkąś twierdzą „dobrze zorientowani” wiele inicjatyw powstaje nieustannie w wyniku zażartych dysput i utarczek. Owocne muszą być te utarczki, jeśli województwo opolskie znajduje się w czołówce krajowej, w produkcji płodów rolnych a także niektórych gałęziach przemysłu (jak wiadomo opolskie gospodarstwo rolne znajduje się na pierwszym miejscu prawie we wszystkich wskaźnikach produkcyjnych).

Na zakończenie można by postawić pytanie. Po co ludzie przyjeżdżają do Opola (w dniach festiwalu)? Ano, aby przy okazji piosenki, zobaczyć także inne Opole. Nie tylko to rozrywkowe. To które żyje cały rok. Naprawdę warto.

JANUSZ MARCISZEWSKI

FILM Wellsowska wizja przyszłości świata

wieści fantastyczno-naukowych spróbowali swego szczęścia na tym polu także filmowcy. Nieczęsto docierają do nas jednak tego rodzaju filmy, tym większe więc chyba zainteresowanie wzbudzi „Wehikuł czasu”, zrobiony w oparciu o pierwszą, debiutancką książkę Wellsa. Obawiam się jednak, że filmowanie fantastyki jest pociąganiem nadzwyczaj ryzykownym. Co innego pisać, co innego rozbudzać wyobraźnię czytelnika, pozwałać mu wybierać sobie to wszystko, czego w szczególności autor oddać przecież nie jest w stanie. Co innego zaś pokazywać. Tu już obaj nie można. Tu trzeba konkretnie, z wszystkimi najdrobniejszymi szczegółami przedstawić widzowi świat przyszłej cywilizacji z wszystkimi urządzeniami technicznymi, które będą wówczas człowiekowi towarzyszyć. Po-

nieważ zaś to jest niemożliwe z konieczności więc filmy tego rodzaju nie mogą uchronić się od naiwności.

Zwłaszcza gdy filmuje się taki temat jak w „Wehikuł czasu”. Idzie tu bowiem o naukowca, który skonstruował maszynę, która może go przenieść w dowolny okres czasu zarówno przeszłości jak i przyszłości. Po czym z tego wynalazku korzysta, a my z nim odbywamy fantastyczną wędrówkę w bliską a potem bardzo daleką przyszłość.

Kiedy mowa o pisarzach fantastycznych podkreśla się zwykłe ogólnoludzkie ideały przeplatające ich twórczość, humanistyczne walory ich pisarstwa (np. troskę o lepszą przyszłość rodzaju ludzkiego). W przypadku tego filmu refleksja nad rozwojem ludzkości jest głęboko pesymistyczna. Oto gdziekolwiek zatrzymujemy się w czasie wszędzie

Paragraf i życie Przyszedł na 1 dzień

Z nowego pracownika było rzeczywiście niewiele pożytku. Henryk R. zaczął pracować w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w dniu 1 marca. Już w czasie okresu próbnego kilkakrotnie korzystał ze zwolnień lekarskich. Potem był znowu przez przeszło 2 miesiące (od 28 maja do 5 sierpnia) niezdolny do pracy z powodu choroby. Do pracy stawiał się 6 sierpnia, ale już po jednym dniu znowu zachorował. I to na tę samą chorobę, na którą cierpiał poprzednio. Wyzdrowiał dopiero w listopadzie.

Ale instytucja w której pracował nie czekała tak długo. W dniu 21 sierpnia rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia z terminem 31 sierpnia.

Henryk R. wystąpił z pozwem przeciwko Zarządowi Budynków Mieszkalnych, domagając się wypłacenia należności za czas choroby, przywrócenia do pracy i odszkodowania.

Sąd powiatowy zasądził na jego rzecz kwotę ok. 10 tys. zł, stojąc na stanowisku, że zgłoszenie się Henryka R. do pracy w dniu 6 sierpnia nie było tylko formalnością i że okres choroby należało liczyć na nowo od tej przerwy. Ponieważ Henryk R. — po prawie nieważnym zwolnieniu — nie mógł uzyskać pracy aż do 30 czerwca następnego roku, sąd powiatowy uwzględnił w zasadzonej kwocie również utratę zarobków aż do tego terminu.

Ten uprawnomocniony już wyrok sądu powiatowego Prokurator Generalny zaskarżył rewizją nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. Rewizja domagała się uznania, że w końcu sierpnia upłynął 3-miesięczny okres, w czasie którego Henryk R. był niezdolny do pracy (bez uwzględnienia zależenia się w dniu 6 sierpnia), co upoważniało zakład pracy do wypowiedzenia pracy Henrykowi R.

Ale Sąd Najwyższy skargę rewizyjną odrzucił. Stwierdził, że przed wszystkim, że pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (z 21 sierpnia) nie wymieniał przyczyn uzasadniających ten tryb wypowiedzenia. A w tym wypadku powoduje to „nieważność czynności prawnej”. Stosunek prawny trwał więc nadal, a Henryk R. mógł domagać się dopuszczenia do pracy.

Sąd Najwyższy uznał w dalszym ciągu, że nawet jednodniowe zgłoszenie się do pracy przerywa okres zwolnienia chorobowego, w związku z czym Henrykowi R. należało się wynagrodzenie zarówno za czas choroby, jak i za okres późniejszy, kiedy nie wykonywał pracy „z przyczyn odnoszących się do pracodawcy”. Biorąc pod uwagę, że Henryk R. po wyzdrowieniu poszukiwał nowej pracy i nie mógł jej uzyskać aż do 30 czerwca, Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok sądu zasądzającego na rzecz Henryka R. zwrot utraconego wynagrodzenia do tego właśnie terminu.

JAN WOLSKI

akurat trwa wojna, im dalej w przyszłość tym bardziej wymyślna i okrutna (wizja zagłady atomowej). Kiedy na konie trafiamy jak gdyby do raju zaludnionego przez piękne dziewczęta i dorodnych chłopców, którzy nigdy się nie starzeją okazuje się, że stanowią oni coś w rodzaju bydła rezerwowego dla potomnych zamieszkujących podziemie jaskinie. Można wprawdzie powiedzieć, że Wells ostrzega w ten sposób ludzkość przed konsekwencjami ciągłego wojen, że nawołuje do wychowania człowieka w duchu pokój — byłoby to jednak użycie seku ciagniony nieco za uszy. Wszakże film jest niewątpliwie ciekawy, prowadzony jest z nerwem, wartko, nudzi się na nim raczej nie bedniocie. Na okres kanikuły pozycja w sam raz.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pracownicy poszukiwani

przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Sremie, ul. Wiejska 7 — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKÓW ROBÓT z uprawnieniami budowlanymi na budowach w rejonie Kórnik, Czempiń i Dolska.
— ST. KALKULATORÓW branży budowlano-montażowej do działu przygotowania produkcji i wykonawstwa.
— GŁÓWNEGO MECHANIKA.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednia praktyka zawodowa.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z podaniem i życiorysem — kierować pod wyżej podanym adresem. Możliwość uzyskania mieszkania. W3550

P. P. Zakłady Mięsne w Kościanie, ul. Sienkiewicza zatrudnią pracownika na stanowisko
— GŁÓWNEGO MECHANIKA.
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, 3 lata praktyki lub średnie techniczne i 5 lat praktyki. Warunki plac do omówienia z Dyrekcją Zakładu. Mieszkania nie zapewnia się. W3822

— ZEGARMISTRZÓW — o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudnionych w następujących miejscowościach: Września, Turek, Kępno, Pila, Gniezno.
— ZŁOTNIKÓW — w Pile i Kaliszu.
Podania, życiorysy i odpisy świadectw kierować bezpośrednio do Dyrekcji PHD „Jubiler” w Poznaniu, Pl. Wolności 3. W3990

Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Skwie-
rzynie zatrudnią zaraz:
— GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i co najmniej 3-letni staż pracy.
— 2 TECHNIKÓW CERAMIKÓW na stanowiska kontroli technicznej i kierownika zakładu.
— GEOLOGA — z wykształceniem wyższym lub średnim i co najmniej 3-letnim stażem pracy.
Informacji o szczegółowych warunkach pracy i placę udziela dział organizacyjny-prawny w tut. przedsiębiorstwie.
Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem jak wyżej. W4122

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Po-
znaniu — przyjmie do pracy natychmiast
SPRZEDAWCÓW na 1/2 etatu i do prowizyjnej
sprzedaży warzyw i owoców.
Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — ul. Głogow-
ska 218. K4223

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wo-
dociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Pół-
nocna 14 przyjmie zaraz:
— OPERATORÓW lekkiego sprzętu drogowego —
(spychaczy koparkę)
— ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH do betoniarń
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
— BLACHARZY SAMOCHODOWYCH
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy
w Budownictwie.
Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac
w godz. od 8 do 14. Telefon 515-51 do 53. K4082

Praca

Pracownika, znającego
prowadzenie kasy, listy
płac i spraw z tym zwią-
zanych — poszukujemy
na wyjazd na ca 4-5 mie-
sięcy. Mieszkanie i utrzy-
manie na miejscu. Może
być rencista (ka). Koniecz-
ne poważne referencje.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25797g.

Kupno

Włosy cięte stale skupuje
Wytwórnia — Perukarska
Poznań, Matejki 68 m. 7
24882g
Kupię aparaty wylęgowe.
Edward Szulczyński, p-ta
Wolkowo, pow. Kościan.
25094g

Sprzedaż

Lambrette z częściami za
miennymi za 20.000 — z
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 26145g
Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań. Czer-
wiec Armil 10. 23769g
Sprzedam parkiet debowy
w różnych wymiarach —
telefon 562-44 24812g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 24022g
Profesorowie przygo-
towują do egzaminów wstęp-
nych i poprawkowych
uczniów szkół podstawo-
wych i średnich. Trau-
nutta 32 m. 21. 23435g

Dnia 16 czerwca 1966 r., zmarła w 68 roku
życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana mat-
ka, teściowa i babcia, śp.

z PLACHECKICH
Zofia Józefowa Niezychowska

Mśsa św. żałobna odprawiona zostanie w dniu
18. VI. 1966 r. o godz. 7 w kościele parafialnym
w Granowie.

Niespory żałobne, odbędą się tego dnia
o godz. 17, po czym nastąpi złożenie zwłok do
grobowca rodzinnego w Granowie.

Pogrzeb w żałobie
CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Dnia 16 czerwca 1966 r., po długich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., zmarła,
nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy
lat 72, śp.

Stanisława Wolniewicz
z domu KRAUSE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżeni
SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 56 m. 2. 26244g

Dnia 16 czerwca 1966 roku zmarł, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., mój najdroższy mąż, nasz kochany oj-
ciec, dziadek, brat, wuj i kuzyn, w 87 roku
życia, śp.

Maksymilian Czubak

emerytowany dypl. nauczyciel muzyki i śpiewa.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy
ulicy Bluszczyzowej.

Cieżko strapiona
ZONA Z RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 32 m. 6.

Dnia 15 czerwca 1966 roku zmarł, śp.
dr Władysław Kowalenko

b. profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza,
h. samodzielnego pracownika nauki PAN, współ-
organizator i wykładowca na I. 1940-1944 tajne-
go Uniwersytetu Ziemi Zachodniej w Warsza-
wie, organizator i dyrektor w l. 1942-1944 taj-
nego Instytutu Morskiego w Warszawie, orga-
nizator i pierwszy rektor Wyższej Szkoły Han-
dla Morskiego w Gdyni i Sopocie, redaktor
Słownika Starożytności Słowiańskich, członek
Instytutu Zachodniego.

Z głębokim żalem żegnamy w Zmarłym pra-
wego człowieka, nieustraszonego badacza, dłu-
goletniego członka Wydziału (II) Historii i Nauk
Społecznych, Komisji Historycznej i Komisji
Rewizyjnej.

ZARZĄD
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

26242g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski (redaktor naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redakcja naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 658-85; dział łączności z czytelnikami — informację dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: „Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

FOTO OPTYKA w Poznaniu POLECA SVOJE USŁUGI

w zakresie:

- ★ FOTOGRAFII AMATORSKIEJ, TECHNICZNO-RE-
PORTAŻOWEJ CZARNO-BIAŁEJ I KOLOROWEJ,
- ★ PRZEŻROCZY BARWNYCH I CZARNO-BIAŁYCH,
- ★ WYWOŁYWANIA TAŚMY FILMOWEJ 16 I 2 X 8 mm
CZARNO-BIAŁEJ I KOLOROWEJ.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ PLACÓWKI FOTO-OPTYKI.

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ WYKONANIA!

Informacji o zdjęciach technicznych i przeżrocy
reklamowych dla instytucji i przedsiębiorstw udziela

LABORATORIUM W POZNANIU

ulica Prusa 19 — telefon 443-27

K4144

WARSZTAT
Naprawy Silników
Samochodowych
i Motocyklowych
szlifowanie wałów
korbowych do 3 m
dl. oraz szlifowanie
cylindrów.
LUDWIK
MALINOWSKI
Poznań, Grodziska 24
tel. 425-85

25068g

Wózki dziecięce duży wy-
bór poleca wytwórnia —
Poznań, Kwiatowa 12.

24240g

Jadalnię Chippendale ko-
rzystnie sprzedam. Stan
doskonały. Tel. 672-502.
Trybunalska 40.

25782g

Sprzedam sześcienną 6-ty-
godniową, rodowodową,
rasy „Kerry Blue Ter-
rier”, Knoll, Chelmońskie
go 11 m. 13, od godz. 17.

26090g

Taksometr nowy z gwa-
rancją oraz akordeon 120-
basowy „Royalstandard” —
sprzedam. Tel. 668-34 lub
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 25350g.

25368g

Maszynę do pisania, biu-
rową AEG, sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 25398g.

26038g

Motocykl CZ 175 — sprze-
dam. Cena 10.000. Jackow-
skiego 49.

26046g

Sprzedam motocykl MZ
250, na chodzie 15.000 — z
Ul. Kazimierza Wielkiego
1, garaż 17, w godz. 16-18.

25369g

Sprzedam fokstiera z
metryką, pies pięcioletni,
sieczny. Ul. Hiberna 27
m. 8.

25369g

Dnia 15 czerwca 1966 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Ignacy Sobkowski
powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem
Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Małeckiego 17 m. 4. 26193g

Dnia 16 czerwca 1966 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Stanisław Fiebig
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

26163g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarł, długoletni, wy-
trwały, ofiarny działacz Frontu Jedności Naró-
dów, przewodniczący Okręgowego Komitetu FJN
nr VI Poznań — Stare Miasto.

Wincenty Kaczmarek

W Zmarłym dzielnika Stare Miasto, straciła
jednego z najbardziej cenionych, działaczy spo-
łecznych.

Cześć Jego Pamięci!
KOMITET DZIELNICOWY FJN
POZNAŃ — STARE MIASTO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz.
10.50 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego
Ciała przy ul. Bluszczyzowej. K4481

Dnia 15 czerwca 1966 r., po długiej i ciężkiej
chorobie, odszedł od nas na zawsze, mój naj-
ukochańszy mąż, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Stefan Szalczuk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczyzowej.



NIE TRAC SZANS
WYGRANIA
PÓŁ MILIONA ZŁ.
Złóż zaraz kupony
„KOZIOLKÓW”

K4447

LoKale

Kulturalna panienka pra-
cująca i studiująca, po-
szukuje pokoju niekrepu-
jącego na okres jednego
roku (w centrum). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25994g.

Wolsztyn! Zamienię mie-
szkanie samodzielne, 3-po-
kójowe w Poznaniu, na 2-
pokójowe w Wolsztynie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24929g.

25932g

Wille wolnostojące, jed-
norodzinne, także bliźnia-
ce, domy z ogrodami,
parcelami — zatwierdzona
budowa, gospodarstwa pry-
watne każdej wielkości,
ogrodnictwa — poleca
także proszę zgłaszać: No-
wak Poznań, Wyspiańskiego
go 16. 25932g

25932g

Willa nowa, komfortowa,
wolnostojąca, 4-pokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, garaż,
ogród — 450.000, — wpla-
ty 400.000, —; willa 4-poko-
jowa, kuchnia, łazienka,
centralne, garaż, 4.000 m²
ogród, 100 drzew owoc-
owych, przedmieście Po-
znania, przy trójjeźdźni —
420.000, —; dom 3-poko-
jowy, kuchnia, morga ogo-
du, przy Poznaniu —
160.000, —; willa 5-poko-
jowa, kuchnia, morga ogo-
du w Puszczykowie —
250.000, —; sprzedaż Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego 16
m. 8. 25932g

25932g

Sprzedam działki budowl-
ane. Ul. Piątkowska 76.
25701g

Puszczycówko! Sprzedam
parcelę zagospodarowaną
2100 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25383g

25383g

11 bm. na trasie Mickie-
wicza — Fredry, zgubio-
no złotą bransoletkę. Ucz-
ciwego znalazcę proszę o
wiadomość — tel. 435-81.
26261g

26261g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarł tragicznie, nasz
jedynek syn i brat, przeżywszy lat 20, śp.

Ryszard Kania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

W głębokim smutku pograżeni
RODZICE I SIOSTRA

26173g

Dnia 16 czerwca 1966 r. zmarła nagle, naj-
droższa moja siostra, szwagierka oraz ukocha-
na mama chrzestna, przeżywszy lat 61, śp.

Janina Staszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
RODZINA I NAJBLIŻSI

26255g

Dnia 15 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., po krótkiej chorobie, nasza
najdroższa matka, babunia, teściowa, ciocia,
kuzynka, śp.

Maria Różańska

z domu CZWOJDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20
bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
CÓRKI Z MEŻAMI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 15. 26190g

Dnia 17 czerwca 1966 r. zmarł, po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 77 lat, śp.

Jan Panowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm.
o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ

Stęszew, ul. Laskowa 39. 26222g

XXXV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE
DOBRZY SASIEDZI ZAPRASZAJA!

PO RAZ 14 DEMONSTRUJE

Niemiecka Republika Demokratyczna

w Poznaniu

NA EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ

SWOJE WYROBY

Dominują tu eksponaty

z dziedziny przemysłu obróbki metali.
Wiele z tych wyrobów reprezentuje najwyższy
światowy poziom naukowo-techniczny.

Ponadto wystawiamy

bardzo interesujące towary konsumpcyjne.
Nigdy jeszcze sąsiednie państwo niemieckie nie
utrzymywało z Polską tak przyjaznych stosun-
ków jak dzisiaj Niemiecka Republika
Demokratyczna.

Dlatego też z prawdziwą przyjemnością zapraszamy
Was wszystkich do odwiedzenia naszej ekspozycji

W HALI 14

i na terenie otwartym.

KIEROWNICTWO EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

K4076

REMINGTON ELEKTRYCZNE APARATY DO GOLENIA

zaprasza serdecznie zwiedzających Targi Poznańskie 1966
do odwiedzenia stoiska firmy REMINGTON.

Będziecie mogli u nas wypróbować nieobowiązująco
najnowsze modele elektrycznych aparatów do golenia
firmy REMINGTON.

Klienci firmy Remington mają możliwość skontrolować
na naszym stoisku targowym swoje elektryczne aparaty do
golenia firmy Remington.

Oczekujemy Was i podejmujemy się bezpłatnej
reparacji Waszych elektrycznych aparatów do golenia
firmy Remington.

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE,
Hala 20, stoisko 239 — 12-26 czerwca 1966.

K4175



Różne

Wypożyczalnia elegan-
ckich sukien, welonów o-
raz nakryć do chrztu.
Mickiewicza 20. 24344g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Venus”,
Koszalin, Kolejowa
nr 7. Bielskiewicznie prze-
ślemy 350 ofert matrymo-
nialnych. Informacje —
16 zł znaczkami. K3655

Dnia 14 czerwca 1966 roku, zmarł śmiercią
tragiczną

Jan Andrzejewski

zamieszkały w Rejowcu Poznańskim, pow. Wą-
growiec.

W Zmarłym straciłmy dobrego współpracow-
nika i cenionego koleżę.

Cześć Jego Pamięci!

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA I PRACOWNICY

Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

26188g

MUZEJ

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) —
godz. 10-15.

Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludo-
wej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — godz. 9-18.

Militarium (Cytadela) —
godz. 12-18.

Przyrodnicze — (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysławski) —
godz. 10-15.

WYSTAWY

Po zdrowie i radość do Wolsztyna

Turystyka jest w powiecie wolsztyńskim jedną z galezi gospodarki. Turystyka — to dla powiatu przemysł bez kominów. Tak określili zadania turystyki radni PRN na ostatniej sesji, na której omówili wnikiwie przygotowania do sezonu.

W Wolsztynie i w okolicy znajduje się coraz to więcej turystów i czasowiczów. Ziemia Wolsztyńska — to wielkopolskie Mazury. 33 jeziora zajmują 3 procent powierzchni powiatu, lasy — aż 32,8 proc. Jeziora mieszczą się w czterech wielkich skupiskach południowych. Wyróżniamy rynne wolsztyńskie, zbyszynską oraz grupę jezior przemęskich i jeziora Ośno, Wilcze, Rudno, tworzące czwarty ciąg jezior. Poza tym jest w powiecie jeszcze kilkanaście je-

zior, wśród nich przepiękne śródlądowe w Kuźnicy Zbąskiej. Prawie wszystkie jeziora połączone są ze sobą siecią kanałów obrzańskich lub rzekami Obrzycą i Dojcą. Z Wolsztyna, miasta otoczonego zewsząd dwoma jeziorami, turysta może dotrzeć drogą wodną do Odry (pół Cigacicami) i Warty (w rejonie Skwierzy i Mosiny).

W powiecie znajdują się liczne zabytki historii oraz rezerwy i zabytki przyrody, m.in. Wyspa Konwaliowa na Jeziorze Przemęckim, torfowisko Chorzemin, Jezioro Święte i Wyspa Czapla w Chobienicach. Zakłady pracy spoza powiatu zlokalizowały nad jeziorami wolsztyńskimi 7 nowoczesnych ośrodków wczasowo-wypoczynkowych, z których najpiękniejsze znajdują się w Rudnie i Wieleniu. Poza tym Ziemia Wolsztyńska jest miejscem 20 obozów i punktów kolonijnych. Obliczone, że w ubiegłorocznym sezonie korzystało z uroków Ziemi Wolsztyńskiej blisko 100 tysięcy przybyszów. Rekord ten, zdaje się, będzie w tym roku pobity.

Rozwojem turystyki kieruje na co dzień Powiatowy Ośrodek Sportu. Turystyki i Wypoczynku, mieszczący się w Domu Turysty w Wolsztynie. Pod kierunkiem POSTiW rozpoczęto w tym roku budowę w pobliskim Karpicku nowoczesny ośrodek wypoczynkowy zakładów pracy i ośrodek campingowy na „Ustroniu”. W tym sezonie zamieszka tam w 20 stylowych domkach 80 pierwszych wczasowiczów ze Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. Szkoda tylko, że PSS przewleka budowę pawilonu gastronomicznego.

Budowę miasteczka campingowego w Karpicku zakończy się do roku 1970 i to kosztem

Z kąpieliska nad Jeziorem Wolsztyńskim korzystają liczni wczasowicze i turyści. Na zdjęciu: widoczny w głębi Dom Turysty, przebudowany z dawnego pałacu.

Fot. St. Laskowski

przeszło 12 mln zł. Znajdzie tam wypoczynek jednorazowo 500 osób w campingach i ponad 300 osób pod namiotami. Oprócz campingów i pól namiotowych ośrodek ten wyposażony będzie w dwie obszerne plaże, pomosty, jadalnię, hangary, parkingi, kioski, punkt pocztowy, boiska sportowe, ogródek jordanowski i mały amfiteatr. Do roku 1970 powstanie również nowy ośrodek campingowy zakładów pracy z Nowego Tomysła, zlokalizowany nad jeziorem w Kuźnicy.

Prezydium PRN opracowało plan perspektywiczny dla uruchomienia baz turystycznych przy wszystkich jeziorach wolsztyńskich, szczególnie w okolicy Przemętu i Olejnicy.

Wykorzystując przepiękne walory turystyczne powiatu PTK organizuje w tym roku XV Jubileuszowy Rajd Przyjaźni na Ziemi Wolsztyńskiej z udziałem turystów z całego kraju.

HENRYK KOZŁOWSKI



WZOROWE KÓŁKA

SZAMOTUŁY — Kółka rolnicze gromady Duszniki posiadają 5,4 mln zł własnego majątku, w tym traktory na sumę 1,7 mln zł, maszyny rolnicze wartości 3,3 mln zł. W dyspozycji KR znajdują się 33 traktory, które przepracowały w ub. roku 24 498 godzin. (mr)

Zapisy do szkół dzieci niewidomych

Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskich (pow. Poznań) zawiadamia, że w nowym roku szkolnym 1966/67 przyjmie do przedszkola dzieci niewidome w wieku od 3-6 lat, do szkoły specjalnej podstawowej dla niewidomych dzieci w wieku od 7-14 lat oraz do klas VI, VII i VIII szkoły podstawowej ze szkoleniem rzemieślniczym — młodzież przerośniętą wiekiem o 3 lata i więcej. Bliższych informacji o warunkach przyjęcia udzieli dyrekcja zakładu.

Adres: Owińska, pow. Poznań — telefon — Owińska nr 5.



„Czytelnik z Nowego Tomysła, zapytując, czy kierownictwo PSS może zatrudnić w niedzielę w ruchomych bufetach pracownicze biurowe. Czytelnik twierdzi, że takie postępowanie jest niezgodne z przepisami.

„W. D. z Szamotuł zapytując, dlaczego do dnia dzisiejszego nie otrzymał nagrody zdobytej w konkursie fotograficznym organizowanym w czerwcu 1965 t. przez PKKFIT w Szamotulach.

narodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memorial J. Kusocińskiego; 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.05 R. Strauss: Burleska d-moll; 22.23 Wiersze M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej; 22.25 Tańczymy; 23.15 Gra zespołu J. Milana; 23.35 Mel. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Szczecinianin” — report.; 9 „Ocean piosenki”; 9.40 „Police” — report.; 10 Wiadomości; 10.05 „Z przebojem na ty”; 10.50 „Na plaży” — fragm. opow.; 11.10 „Morskie problemy świata” — felieton; 11.20 Młodzi chopiniści na szczecińskiej estradzie; 12.25 Jazz i piosenka; 12.50 „Rzeki, które wpadają do morza” pog.; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 „Sprawy niezwykle i przykre”; 14.05 „Port spełnionych nadziei” — report.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Szafa gra”; 15.30 Dla dzieci słuch. „Płynące serce”; 16.05 „Galtunga” — teoria kęgzyšten — relacja R. Fitz; 16.30 „Opo wieść odrzańska” — montaż literacki; 17.25 Wielkopolska dla ekspozycji; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Polskie piosenki; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 „Szczecińskie zesp. rozrywk.”; 20.25 „Latarnik z Out Skarries” — słuch.; 21.40 Muzyczny rejs; 22

Kronika POZNANSKA

▲ Uff, jak gorąco! Upał dał się porządnie we znaki poznaniakom, nie mówiąc już o licznych wycieczkach targowych. Kioski z napojami oblezione od rana. Codziennie wypija się w Poznaniu 1200 hektolitrow piwa dostarczanego przez poznańskiego Browar. Piwo trzeba sprządać dodatkowo z Gdańska, Szczecina, Wrocławia, Żywca i Okocimia. Tylko w okresie Targów dostawy stamtąd wyniosą 300 tysięcy butelek.

▲ Estrada poznańska zorganizowała w auli UAM koncert z udziałem popularnych gwiazd: Aliny Janowskiej, Irene Santor, Tadeusza Woźniakowskiego, Mieczysława Wojnickiego oraz poznańskich wykonawców.

▲ Dzielnica Nowe Miasto otrzymała nową księgarnię przy ul. Warszawskiej. Oprócz książek można w niej nabywać artykuły papiernicze i płyty.

▲ „Jaki pan — taki kram” pod tym hasłem przebiega konkurs targowy na najbardziej pomysłową i atrakcyjną wystawę. Przystąpiło do niego sklepy na Starym Rynku i pobliskich ulicach. Ponadto placówki te biorą udział w tzw. „Jarmarku świętojańskim”, prezentując oryginalne stoiska, obnośną sprzedaż, lokale wprowadzają specjalne stroje dla obsługi. Oceniają naturalnie klienci w targowej ankiecie.

▲ W związku z napływem wycieczek Muzeum Kórnickie musiało ograniczyć wstęp tylko dla wycieczek zbiorowych, organizowanych przez „Orbis”, PTTK, „Turystę” i „Gromadę”. (emp)

Brawo, pleszewska „Harmonia”!

Chór Męski „Harmonia” w Pleszewie, o którego działalności pisaliśmy już nieraz, zdobył ostatnio I miejsce w woj. zawodnictwie między chórmi Wielkopolskiego Związku Spiewaczego za rok 1965 i zdobył tym samym nagrodę przechodnią Wydziału Kultury Prezydium WRN — „Złotą Lirę”.

Do stołu obrad odbytego w związku z tym wyróżnieniem uroczystego zebrania plenarnego chóru nadesłano liczne dyplomy i wyrazy uznania m.in. od prezydium PRN i MRN w Pleszewie, dyrekcji PFO, która sprawuje patronat nad chórem oraz Rady Robotniczej, Rady Zakładowej i Komitetu Zakładowego PZPR tego zakładu, jak również Okręgu V Wielkopolskiego Związku Spiewaczego w Jarocinie. Obecnie dyrygentem chóru jest Franciszek Kowalski z Ostrowa, zasłużony działacz kulturalny. (hs)

Zagraniczni jeźdźcy triumfują w pierwszym dniu na Woli

Piękną oprawę otrzymały Międzynarodowe Zawody Konne, które rozpoczęły się wczoraj na torze wolskim w Poznaniu. Głównie zainteresowanie publiczności koncentruje się na walce całej naszej czołówki krajowej z najlepszymi jeźdźcami NRD, Węgier i Włoch, reprezentującymi bardzo wysoki poziom. Łącznie oglądać będziemy podczas poznańskich zawodów 120 koni.

Wczoraj byliśmy świadkami dwóch bardzo interesujących konkursów. Pierwszy z nich, o nagrodę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania obsadzony był przez 43 konie. Zwycięzcą konkursu otwarcia został Węgier J. Szabacs na koniu Trisz. Drugie miejsce wywalczył Włoch A. de Lorenzo na koniu Evening Mist. Na trzecim uplasował się, pierwszy z Polaków, F. Ciebielski z WKS Legia Warszawy na koniu Hrabia. Czwarte miejsce wywalczył również zawodnik zagraniczny, reprezentant NRD W. Furmann na koniu Oho.

Atrakcyjny przebieg miał drugi konkurs o nagrodę Rady Główniej Zrzeszenia LZS rozgrywany na 13 przeszkodach o wysokości około 130 cm. Startowało w nim 26 koni. Pierwszych sześciu zawodników przejechało parcours bez punktów karnych. O kolejności zdecydowały minimalne różnice czasu. Najszybszy przejazd miał Włoch A. Oppens na koniu Argo de la Gruce. Zwycięzcą tego konkursu jest brazowy medalista z Rzymu. Na drugim miejscu uplasował się jego rodak P. Angioni na koniu Little Sky, zdobywca złotego medalu na Olimpiadzie w Tokio w WKKW.

Święto Młodzieży Szkolnej na boiskach

W sobotę i w niedzielę odbędą się finały szkolnych lig okręgowych oraz spartakiady w ramach Święta Młodzieży Szkolnej. W woj. wódzkie finały w koszykówce, piłce ręcznej, siatkówce, nożnej i lekkiej atletyce poprzedziły eliminacje powiatowe i półfinały rejonowe.

Spotkania finałowe rozpoczną się dzisiaj o godz. 10 w grach sportowych i odbywać się będą na stadionach Energetyka (Aleja Reymonta) i AZS-u (ul. Pułaskiego). O godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie spartakiady m. in. masowym pokazem gimnastycznym w wykonaniu dziewcząt szkół średnich Poznania.

W niedzielę na wspomnianych wyżej stadionach odbędą się dalsze konkurencje, których początek przewidziano na godzinę 9, a o 10 rozpoczyna się konkurencje lekkoatletyczne. (d)

To będzie mecz!

Uczestnicy ogólnopolskiego kursu trenerskiego piłki nożnej odbywającego się w Poznaniu postanowili rozegrać spotkanie z drużyną old-bojów naszego miasta. Mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 19 na stadionie Olimpij w Golecinie. W drużynie trenerów zobaczymy m. in. Dziurawicę i Gronowskiego w bramce, a ponadto Masłonia. Grzybowskiego, Sola, Poha (z Ruchu), Zientare, Szczepańskiego, Sasiadka, Uznańskiego, Brychego i Waligóre. Reprezentacja Poznania oparta będzie na następujących zawodnikach: w bramce Konieczka, w polu — Taraka, Adamczewski, Jan Anioła, Codek, Samólczyk, Cybiński, Rozwadowski, Kołtuniak, Teodor Anioła, Wojciechowski, Gogolewski. (d)

Trzecie miejsce wywalczył Feliks Drozd z warszawskiej Gwardii na Iskrze, czwarte Marian Babirecki z Legii Warszawa na Cedronie, piąte Zb. Chrzanowski z LZS Sielaków na Hennerze, szóste Zb. Ciebielski z warszawskiej Legii na Fakirze. Zainteresowanie publiczności, szczególnie wieczornym konkursem, było bardzo duże.

W dniu dzisiejszym konkursy rozpoczynają się o godz. 8, 15 i 17. Konkurencje popołudniowe będą w obsadzie międzynarodowej. (d)

dalekopisem

TENIS

Spotkanie I rundy drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w tenisie Nawiślan (Kr) — SKT Sopot zakończyło się zwycięstwem tenisistów sopońskich 4:3.

BOKSERSKI PUCHAR EUROPY

PZB otrzymał od federacji boksu ZSRR pismo w którym federacja boksu ZSRR proponuje, aby pierwszy mecz ZSRR — Polska o Puchar Europy rozegrany został 27 listopada br. w Polsce, rewanż natomiast 25 grudnia w ZSRR. Miejsca spotkań nie zostały podane.

(za)

11 dni pod żaglami

Od 19 do 29 bm. trwać będą na jeziorze w Kiekrzu regaty żeglarskie o puchar MTP w różnych klasach: młodzieżowej, kobiet i seniorów, także w konkurencji międzynarodowej.

W tegorocznych, jubileuszowych, X zawodach o Puchar MTP, rozegrane zostaną trzy etapy regatowe. Będą nimi bowiem w dniach od 19 do 22 bm. zmagania — w klasach: Finn, Słonka i Hornet (seniorów), w dniach od 22 do 25 bm. — regaty FD (Latający Hender), Hornet (juniorów) i OH Dinghy (też dla juniorów). W tym samym terminie rozegrane zostaną żeglarskie mistrzostwa Polski kobiet na rok 1966 w klasach: Słonka i Finn. W trzecim etapie odbędzie się impreza centralna młodzieżowa pod nazwą Wielkopolski Puchar Cadeta w dniach od 26 do 29 bm.

Do regat o Puchar MTP zgłoszono się do tej chwili około 200 jachtów w 8 klasach, w tej liczbie mieszczą się zgłoszenia 74 klubów miejscowych. Z zagranicy wystąpią reprezentanci NRD i Szwecji.

Mistrzostwa żeglarskie kobiet zapowiadają się również ciekawie. Bardzo licznie wystąpią żeglarki AZS-ów.

W konkurencjach młodzieżowych zobaczymy całą czołówkę krajową oraz zawodników szwedzkich. Młodzi żeglarze startować będą w klasach OK-Dinghy i Hornet.

Uroczyste otwarcie regat nastąpi w niedzielę, o godz. 17 na przystani Jacht Klubu Wielkopolskiego. (p)

Czerwiec	Marka
18	
sobota	Stońce: 3.29—20.18

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Król wicczagów”; NOWY — g. 18 „Namiestnik”; OPERA — g. 20 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19.30 „Ekspertowa żona”; MARCINEK — g. 17 — „Bija dzwony”.

W WOJEWÓDZTWIE

Smigiel: „Cristof nie szaleje”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Pieczone gołąbki”; CZARNKÓW: „Lampart”; GNIEZNO — Lech: „Uciekinier”; POLONIA: „Syn kapitana Błoda”; GOSTYN: „W kraju Komanców”; JAROCIN — Echo: „Jutro Meksyk”; KALISZ — Kosmos: „Lenin w Polsce”; Oaza: „Wrak Mary Deare”; Stylowe: „Ten najlepszy”; Syrena: „Przerwany lot”; „Banda”; KĘPNO: „Potem nastąpi cisza”; KŁODAWA: „Dni grozy i śmiechu”; KOŁO: „Niedziela sprawiedliwości”; KONIN — Energetyk: „Wizyta starszej pani”; Górniki: „Człowiek z Rio”; KOSCIAN: „Sposób bycia”; KROTOSZYN: „Szukajcie gitary”; LESZNO — Klubowe: „Ostatni lot”; Panorama: „Tom Jones”; MIEŻDZYCHÓD: „Ciotki na rowe-

rach” i „Denuncjacja”; NOWY TOMYSŁ: „Potem nastąpi cisza”; OBORNKI: „Święta wojna”; OSTROW — Roma: „Wystrzał”; Stońce: „Czarny tulipan”; OSTRZE SZÓW: „Lampart”; PILA — Ikar: „Pokochojmy się”; Iskra: „Czarny tulipan”; Koral: „Faraon”; PLESZEW: „Przybycie Tytanów”; RAWICZ: „Szatan”; SŁUPCA: „Hud, syn farmera”; SREM: „Sam pośród miasta”; ŚRODA: „Życie raz jeszcze”; SZAMOTUŁY: „Niekochana”; TRZCIANKA: „Walkower”; TUREK: „Faraon”; WAGROWIEC: „Mandrini”; WOLSZTYN: „Sam pośród miasta”.

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn 1959”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz; 8.15 „W krainie przyrody — koncert muz. rozrywkowej”; 8.49 Rozmowy na tematy prawne; 9.20 Muz. popularna; 10 „Dzieciństwo” fragm. pow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Fr. Liszt: „Hamlet” — poemat symf. wg Szekspira; 12.25 „Rozmowa kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 „Pogodne melodie”; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Utw. fortep. kompozytorów polskich, Gra T. Rutkowska; 15.24 Gra zespołu gitarzystów „The Ventures”; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.30 Transmisja z pierwszego dnia Między-